

Zbigniew Wodecki, Czasie, dlaczego mijasz

Pamiętam jak dzisiaj: cudowny był lipiec
I ona - urodą podobna do skrzypiec
Jej oczy, jej usta, jej piersi, jej uda
Mój koncert skrzypcowy mistrzowsko się udał

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?

Czasie, dlaczego odchodzisz
Czemu zwiastujesz rozstania
Dlaczego uciekasz jak złodziej
A przy tym nas poganiaasz?

Leżałem rok później na koca połówce
Nad morzem, tuż przy niej, podobnej altówce
I tak jak przed rokiem cudowny był lipiec
A wokół dziewczyny podobne do skrzypiec

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?

Czasie, dlaczego odchodzisz
Czemu zwiastujesz rozstania
Dlaczego uciekasz jak złodziej
A przy tym nas poganiaasz?

Kolejny rok minął, lipcowej niedzieli
Siedziałem na kocu już przy wiolonczeli
Na plaży tłum dziewczyn jak w mrowisku mrówek
Podobnych do skrzypiec lub też do altówek

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?

Czasie, dlaczego odchodzisz
Czemu zwiastujesz rozstania
Dlaczego uciekasz jak złodziej
A przy tym nas poganiaasz?

Uwielbiam kobiety i kocham muzykę
Mój kwartet smyczkowy narodził się z czasem
Bo, sami widzicie, nie jestem już smykiem
Kojarzę się sobie od dziś z kontrabasem

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?

Czasie, dlaczego odchodzisz
Czemu zwiastujesz rozstania
Dlaczego uciekasz jak złodziej
A przy tym nas poganiaasz?

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?

Czasie, dlaczego odchodzisz
Czemu zwiastujesz rozstania
Dlaczego uciekasz jak złodziej
A przy tym nas poganiaasz?

Czasie, dlaczego mijasz
Milcząco, bezpowrotnie
Nakładasz lat makijaż
Pozwalasz nam samotnieć?